



Miłość Boga aż do negacji siebie¹

Bracia i Siostry w Chrystusie Panu,

Od wielu lat odbywają się spotkania modlitewne w miejscu wznoszenia świątyni Opatrzności Bożej. Słowa Antyfony na rozpoczęcie Mszy wotywniej o Opatrzności Bożej głoszą: „Miej ufność w Panu i postępuj dobrze. Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu, On sam będzie działał”. Zawarta tutaj zachęta i obietnica, by powierzyć Panu Bogu swoje drogi przywołuje na pamięć słowa proroka Izajasza, mówiące o bolesnych skutkach ludzkiego grzechu: „Myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana” (Iz 55,8). U zarania dziejów rozdzielone zostały myśli oraz drogi Boga i człowieka. Święty Augustyn tak wyraził ten dramat: *amor sui usque ad contemptum Dei* – „miłość siebie aż do negacji Boga”². Czuwający i Miłosierny Bóg sprawił, że po wielu wiekach panowania grzechu myśli oraz drogi Boga i człowieka zeszyły się w jedno. Dokonało się to w misterium Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, która całkowicie oddała się na służbę Opatrzności Bożej: *amor Dei usque ad contemptum sui* – „miłość Boga aż do negacji siebie”³. Wcielenie, owoc dzieła Opatrzności, sprawiło, że Syn Boży stanął po stronie ludzi. Pojednał w sobie na zawsze myśli oraz drogi Boga i człowieka. Jezus Chrystus sam stał się „drogą”, drogą powrotu ludzkości do Boga: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej – rzekł do uczniów – jak tylko przeze Mnie” (J 14,6).

Drugiego kwietnia 2005 r. odszedł tą „Chrystusową drogą” papież Jan Paweł II. W swym testamencie wyznał: „Pragnę za Nim podążać i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili”⁴. W innym miejscu dopisał: „W dniu

¹ Homilia wygłoszona 17 sierpnia 2015 r. w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

² *De civitate Dei*, XIV, 28.

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, 15.

⁴ Testament z dnia 6.III.1979.

zamachu⁵, Opatrzność Boża w sposób cudowny ocaliła mnie od śmierci. Ten, który jest jedynym Panem Życia i śmierci, sam mi to życie przedłużył, niejako podarował na nowo. Odtąd ono jeszcze bardziej do Niego należy”⁶. Ojciec Święty w sposób widoczny przeżywał bogactwo Opatrzności Bożej. Była mu bliska myśl uczczenia Czuwającego Boga przez naród Polski. Trzynastego czerwca 1999 r. podczas pobytu w Warszawie poświęcił kamień węgielny⁷ pod wznoszoną, na Polach Wilanowskich, Świątynię Opatrzności Bożej. Pod tym znakiem, kryło się całe dzieło Ojca Świętego, Dobrego Pasterza, który wprowadzał nas na drogę wolności.

Świątynia-wotum ma związek z naszą wolnością. Chodzi o taką wolność Ojczyzny – napisał Prymas Polski – której rękojmą jest Czuwający Bóg⁸. Wznoszona świątynia ma nam uświadamiać, wspieranie przez Opatrzność tych wszystkich Polaków, którzy przez oręż, kulturę, pracę i cierpienie zdobyli wolność. Ma wskazywać na potrzebę żywej obecności Boga w życiu publicznym ludzi. Świątynia ta, jako wotum upamiętnia dzieje Polski, wielbi Boga i wyraża zawierzenie Bożej Opatrzności losów naszej Ojczyzny złączonych z losami ludów i narodów Europy⁹.

Z przykrością należy podkreślić, że nie zawsze potrafimy czerpać ze skarbu duchowego i religijnego. Stajemy się ubożsi, gdy zrywamy związek wiary z praktyką naszego życia. Dajemy też negatywne świadectwo, kiedy mówimy o Bogu, a żyjemy przeciwko Niemu. Albowiem w ten sposób zasłaniamy wizerunek Boga, a innym otwieramy bezdroża niewiary. Zapominamy – mówił papież Benedykt XVI – że jako chrześcijanie ponosimy odpowiedzialność za to, by świat „nie wypadł” z ręki Boga, by zachowane zostały przynajmniej wielkie wartości moralne¹⁰. Sami często zagubieni, szukamy bożków tego świata, karmimy i rozwijamy miłość własną aż do negacji Boga. Niecierpliwimy się, że „droga doczesna” po której idziemy, nieraz trudna i bolesna, nie przemienia się już tutaj na ziemi „w błogosławiony dom Ojca”. Będąc w takim stanie ducha z oporami przyjmujemy obietnicę Chrystusa zawartą w słowach: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o jego sprawiedliwość, a wszystko (...) [inne] będzie wam dodane” (Mt 6,33).

⁵ 13 maja 1981 r.

⁶ Rekolekcje jubileuszowe roku 2000 (12.-18.III), (do testamentu).

⁷ 13 czerwca 1999 r.

⁸ Por. Józef Kardynał Glemp, *Odezwa Prymasa Polski do Rodaków w sprawie budowy świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie*, Warszawa, dnia 28 marca 2005 r.

⁹ Zob. *Komunikat z 331. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, 8.

¹⁰ Zob. J. Ratzinger, *Powstrzymać upadek człowieka*, wywiad przeprowadzony przez G. Górnego, P. Lisickiego, R. Smoczyńskiego dla „Rzeczypospolitej” w 1999 r. (przedruk *Aby świat nie wypadł z ręki Boga*, „Rzeczypospolita” 20 kwietnia 2005, 5).

Próbujemy zachować żywą i dobrą pamięć o Janie Pawle II, Papieżu-Rodaku. Podejmujemy w tym celu wiele godnych inicjatyw. Nie wolno nam jednak zapominać o jego naukach i prośbach: „Zanim stąd odejdę – głosił w czasie pierwszej pielgrzymi do Polski – proszę was, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali tych korzeni, z których wyrastamy (...), abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On [Bóg] «wyzwala» człowieka”¹¹. W testamencie zaś napisał: „Po śmierci proszę o Msze Święte i modlitwy”. Tak więc Bracia i Siostry obok budowanych Ojcu Świętemu publicznych pomników, pojawia się możliwość i potrzeba zbudowania przez każdego z nas osobistego „pomnika”, który wyrastałby z naszej wiary i życia. Pomnik ten łączyłby modlitwę i Mszę Świętą z dokładnie spełnionym postanowieniem, aby „Dzień święty święcić”. W ten sposób do deklarowanej przez nas dobrej woli weszłyby konkretne czyny. Czyny te dotarłyby do wnętrza naszych dusz i poruszyły sumienia, wzywając każdego z nas do żywej wiary i wewnętrznego nawrócenia¹².

Jan Paweł II napisał w liście apostolskim *Dies Domini*: „gdy niedziela zatracą pierwotny sens i staje się jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć nieba. Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już świętować”¹³. Bracia i Siostry, przywrócenie sakralnego charakteru niedzieli i uroczystościom, byłoby godnym aktem dziękczynienia Bogu oraz faktycznym postępowaniem na drodze do świętości. Święto bowiem jest wynalazkiem Boga – stwierdził papież Franciszek. „Niedzielna Eucharystia sprowadza na święto całą łaskę Jezusa Chrystusa. Jego obecność, Jego miłość, Jego ofiarę, Jego tworzenie z nas wspólnoty, Jego przebywanie z nami... W ten sposób wszystko otrzymuje pełny swój sens: praca, rodzina, radości i trudy każdego dnia, nawet cierpienie i śmierć, wszystko jest przemienione łaską Chrystusa”¹⁴. Albowiem przez dzień święty umacniamy więź z Chrystusem Zmartwychwstałym, obecnym w Eucharystii i przeżywamy jednanie naszych myśli oraz dróg z Czuwającym i Miłosiernym Bogiem. Amen.

¹¹ Jan Paweł II, *Fragment homilii wygłoszonej w Krakowie, 9 czerwca 1979 roku*.

¹² Por. *Orędzie Benedykta XVI do kardynałów*, 5.

¹³ Jan Paweł II, list apostolski *Dies Domini*, 4.

¹⁴ Papież Franciszek, audiencja ogólna 12 sierpnia 2015 r.